

**Bp Kazimierz Romaniuk**

## ***Nowa ewangelizacja według synodalnego „Instrumentum laboris”***

### **Wstęp**

W dniach od 7 do 28 października bieżącego roku będzie obradowało w Rzymie Trzynaste Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów na temat „Nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej”. Jak w przypadku poprzednich Synodów tak i tym razem obrady tego Synodu również są poprzedzone przygotowaniem odpowiedniego materiału na poszczególne posiedzenia. Materiał ten to tzw. „narzędzie pracy” (*Instrumentum laboris*), albo „wytyczne synodalne” (*Lineamenta*). Dokument składa się z wprowadzenia, trzech rozdziałów i podsumowania. Po każdym z kolejnych rozdziałów następuje seria – po kilkanaście – pytań, o których znaczeniu jeszcze będzie mowa.

„Instrumentum” przypomina, że to papież Jan Paweł II pierwszy użył określenia „nowa ewangelizacja”. Ojciec Święty mówił podczas homilii w sanktuarium św. Krzyża w Mogile – dn. 9.VI.1979: „Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia, w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja”.

### **Konteksty**

Ponieważ chodzi w tym Synodzie o wypracowanie nowej ewangelizacji, mogłoby się wydawać, że materiał przygotowawczy wypunktuje wszystkie niedoskonałości dotychczasowych metod ewangelizacji a Synod zajmie się swoista korektą tych dawnych braków. Tymczasem „Instrumentum laboris” prawie wcale nie nawiązuje do owych braków, albo czyni to tylko pośrednio, dając niejako do zrozumienia, że jeśli pojawiły się one rzeczywiście, to głównie jako pochodne nowych kontekstów historycznych. Oto owe konteksty:

- kontekst kulturowy;
- wielkie zjawisko migracji;
- nowe wyzwania środków społecznego przekazu;
- kontekst przemian gospodarczych;
- postęp w dziedzinie nauki i techniki;
- epokowe przemiany polityczne.

To właśnie te konteksty spowodowały dezaktualizację dotychczasowych metod ewangelizacyjnych, nie budzących same w sobie większych zastrzeżeń.

Na miano najważniejszego zasłużył sobie kontekst pierwszy, zwany kulturowym. Składają się nań następujące zjawiska:

- głęboko sięgająca sekularyzacja, polegająca na możliwości wyobrażenia sobie życia świata i całej ludzkości bez jakiegokolwiek odniesienia do transcendencji;
- to abstrahowanie od sfery nadprzyrodzoności przekształca się często w publiczne i radykalne wystąpienia przeciwko Bogu, religii i chrześcijaństwu;
- w konsekwencji podważa się „najbardziej podstawowe doświadczenia człowieka, jak relacja między mężczyzną i kobietą czy sens rodzenia i śmierci”;

- owocem sekularyzacji jest coraz bardziej dominująca „mentalność hedonistyczna i konsumpcjonistyczna”.

Zjawisko migracji całych społeczności ludzkich jako drugi kontekst historyczny prowadzi do „spotkania i wymieszania różnych kultur”, co pozbawia poszczególne jednostki więzów pokoleniowych i ciągłości z własnymi tradycjami religijnymi. Bezpośrednią konsekwencją procesów migracyjnych jest tworzenie się atmosfery niestabilności i groźnej niepewności jutra.

Trzeci kontekst historyczno-społeczny to wyzwanie środków społecznego przekazu, jeden z najważniejszych problemów Kościoła, pragnącego wykorzystać media do wypełniania misji ewangelizacyjnej. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, jak ważną rolę odgrywają media w życiu dzisiejszego człowieka. Coraz częściej stwierdza się, że ludzie po prostu uznają za rzeczywistość istniejące to, o czym mówią media i najczęściej, właśnie z mediów czerpią ocenę otaczających nas osób i zjawisk, z których składa się codzienne życie. Inaczej mówiąc, to media informują, oceniają i niejako wymuszają przyzwolenie na różne sugestie formalne apele, kierowane przez media do ich odbiorców. Dla ludzi Kościoła, dokładnie dla chrześcijańskich ewangelizatorów, trudność w korzystaniu z mediów zwłaszcza publicznych stanowi swoista służebność mediów. Ta służebność to zależność mediów od władzę sprawujących i od świata biznesu. Media, życzliwe wobec władzy, ogromnie ułatwiają jej sprawowanie, ludzie zaś interesu zabiegają o dobre układy z mediami, bo to one, poprzez umiejętną reklamę, pomagają pomnażać pieniądze.

Kontekst przemian gospodarczych – to sprawa postępującej nierównowagi w dostępie i dystrybucji dóbr materialnych. Kościół jest zobowiązany domagać się przez swą ewangelizację postrzegania zasad sprawiedliwego współżycia ludzi.

Postęp w dziedzinie nauki i techniki jest dziś tak oszołamiający, że nauka i technika stają się coraz wyraźniej „bożkami naszych czasów”. Nauka jest pojmowana coraz bardziej jako „religia, do której zwracamy się często z pytaniami o prawdę i sens ludzkiego życia”.

Wreszcie ostatni kontekst historyczny – to wielkie epokowe wręcz przemiany polityczne. Z upadkiem komunizmu zakończył się podział świata zachodniego na dwa bloki, przez co poszerzyły się też granice wolności religijnej. Pojawiły się na światowej arenie nowe podmioty gospodarcze, polityczne i religijne, co wymaga większego zaangażowania się także Kościoła w staraniu o zachowanie pokoju, wyzwolenia uciskanych jeszcze narodów, współpracę między różnymi kulturami i religiami. Wszelkie tego rodzaju inicjatywy natrafiają na nowe pokusy dominacji i zdobywania władzy.

Na uwagę zasługuje to, że „Lineamenta” nie zachęcają do zwalczania zła, które niosą ze sobą tak szczegółowo omówione konteksty. To bardzo znamienne. Kościół wypowiada się zdecydowanie za nawiązywania kontaktu z ludźmi nowych czasów i za potrzebą coraz bardziej dogłębnego zapoznawania się ze stworzoną przez te czasy inną rzeczywistością.

Sprawie kontekstów historycznych był poświęcony cały, najdłuższy zresztą rozdział pierwszy „Instrumentum”.

### **Ewangelizacja**

Ewangelizacja nowa – to treść rozdziału drugiego, do którego wprowadzenie stanowią dwie uwagi kończące rozdział pierwszy. Oto one:

- Nowa ewangelizacja i zapotrzebowanie na duchowość;
- nowy sposób bycia Kościołem.

Te bardzo ważne uwagi są jakby wstępnym ukierunkowaniem dyskusji synodalnej nad nową ewangelizacją.

A oto, w czym się przejawia owo „zapotrzebowanie na duchowość” jako jeden z dobrych znaków naszych czasów;

- wszelkie światowe spotkania młodzieży;
- pielgrzymki do dawnych i nowych miejsc kultu;
- wiosna ruchów i stowarzyszeń kościelnych;
- nowe formy życia konsekrowanego;
- dialog z wielkimi tradycjami religijnymi, w szczególności ze wschodnimi.

Wszystko to z pewnością zostanie wzięte pod uwagę przy opracowywaniu zasad nowej ewangelizacji.

Tak w skrótowym ujęciu cechy charakterystyczne nowego sposobu bycia Kościołem powinny się wyrażać ostatecznie w tym, żeby przestrzeni działań ewangelizacyjnych już nie dzielić na „kraje chrześcijańskie” i „ziemie misyjne”. Należy uczynić wszystko, aby społeczności naszych wiernych, gdziekolwiek im żyć wypadnie, zachowały formę Kościoła misyjnego czyli istniejącego i to, żeby zawsze i wszędzie głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Przypomina się w tym miejscu słowa Jana Pawła II. Chrześcijanin i Kościół są misjonarzami, bądź nie. Kto kocha własną wiarę stara się o niej świadczyć, przekazywać ją innym, by i oni mogli w niej uczestniczyć. Brak gorliwości misyjnej jest brakiem gorliwości w wierze” (*Redemptoris missio*, n. 34). I wypowiedź samych autorów „Instrumentum”: „Nowa ewangelizacja jest zatem synonimem misji; wymaga umiejętności rozpoczynania od nowa, przekraczania granic, poszerzania horyzontów. Nowa ewangelizacja jest przeciwieństwem samowystarczalności i polegania na samym sobie ... i takim pojmowaniu duszpasterstwa, które sądzi, że wystarczy dalej postępować tak, jak się postępowało zawsze ... Nadszedł czas, żeby Kościół wezwał swe wspólnoty do nawrócenia duszpasterskiego”. Nowy sposób bycia Kościołem domaga się również tego, żeby wierni, na wzór wspólnot Kościoła Wschodniego, odznaczali się:

- wyraźnym świadectwem wiary;
- wytrwałością w trwaniu przy Bogu;
- umiejętnością stawiania oporu;
- solidarnością nadziei;
- intuicją w niektórych praktykach religijnych.

### **Ewangelizacja ewangelizatorów**

„Instrumentum” mówi o potrzebie nawracania duszpasterskiego, czyli o tzw. ewangelizacji ewangelizatorów. Ci ostatni nie mogą się ograniczać do głoszenia Ewangelii tylko słowem. Maja ewangelizować także widocznym, osobistym przeko-

naniem o prawdziwości głoszonego słowa, całym stylem swojego kapłańskiego życia, gdyż dawanie świadectwa jest szczególnie mocnym argumentem. Przypomina się w tym miejscu wypowiedź Pawła VI: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (*Evangelii nuntiandi*, n. 41).

Do ewangelizowania samych ewangelizatorów należy również „odwaga ujawniania niewierności i skandali, które zdarzają się we wspólnotach chrześcijańskich jako przejaw i konsekwencja chwil zmęczenia i znużenia w wypełnianiu tego zadania, jakim jest głoszenie. Odwaga uznania win, umiejętność trwania w dawaniu świadectwa o Jezusie Chrystusie... praktyki pokutne, przechodzenie przez drogi oczyszczania i wola naprawienia skutków naszych błędów ... wszystko to są owoce przekazu wiary, głoszenia Ewangelii”.

W rozumieniu „Instrumentum laboris” ewangelizatorami, choć w innym sensie niż kapłani, są wszyscy wierni. Czytamy w Instrumentum: „Trzeba, aby każdy chrześcijanin czuł się objęty tym poleceniem Jezusa: Idąc nauczajcie”. Wymaga się więc od wszystkich chrześcijan zdecydowanie większej dynamizacji, choć wiadomo, że ciągle nie jest łatwo o ludzi, którzy byliby gotowi poświęcić więcej czasu i swoich możliwości zwłaszcza umysłowych na wypełnianie roli ewangelizacyjnej Kościoła.

Tak więc zajmując się zarówno duchownymi jak i świeckimi ewangelizatorami Kościół zaczyna od ewangelizowania samego siebie. „Kościół o chrześcijaństwie dawnej daty ... jeśli nie zatroszczy się poważnie o niechrześcijan we własnym domu ... nie mogą być misyjne względem niechrześcijan innych krajów”.

Generalnie dwu rzeczy oczekuje się w nowej ewangelizacji od wszelkiego rodzaju ewangelizatorów: ekspansji misyjno-pastoralnej i pogłębienia, intensyfikacji apostołskiego zapału. Wymaganie to jest jedną z cech charakterystycznych omawianego „Instrumentum”. Chodzi ciągle o to, by wszyscy, duchowni i świeccy, przejęli się naprawę słowami Pawła: „Każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, osiągnie zbawienie. Ale jak będą wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak uwierzą w Tego, o którym nie słyszeli? Lecz jak będą mogli usłyszeć, jeśli im nikt Jego nie głosił?” (Rz 10, 14).

### **Nova et vetera ewangelizacji**

Nowa ewangelizacja, choć nazywa się „nową”, nie domaga się od ewangelizatorów zerwania ze wszystkimi, stosowanymi dotąd metodami przepowiadania. Niektóre, dawne sposoby działania, wypróbowane już wielokrotnie i pozytywnie zweryfikowane, należy tylko ożywić duchem nowej, zwiększonej gorliwości. Do takich działań należą:

- rozliczne akcje młodzieżowe prowadzone przez cały rok a może szczególnie w okresie wakacyjnym;
- wykazywanie szczególnie dużo troski o jakość katechezy szkolnej, między innymi przez dobór odpowiednich katechetów i właściwą działalność wizytatorów nauczania religii;
- poważne traktowanie pracy z ministrantami, bo to owocuje także rodzeniem się nowych powołań do życia konsekrowanego.

Zaś o potrzebie zwiększania gorliwości w stosowaniu zarówno starych jak i nowych metod, tak mówi Ojciec Święty Jan Paweł II: „Musimy na nowo rozniecić w sobie

pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostolskiego przepowiadania ... Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha Św. Pawła, który wołał: Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii (1 Kor 9, 16)” (*Novo millennio ineunte* n. 40).

### **Żywe spotkanie z Chrystusem**

We wszelkich formach ewangelizacji ostatecznie chodzi o jedno: o żywe, osobiste spotkanie z Chrystusem. W „Instrumentum laboris” czytamy: „Ewangelizować czyli przekazywać wiarę w Chrystusa to oznacza stwarzać warunki dla wiary przemysłowej, świętowanej, przeżywanej i przemodlonej ... Celem przekazu wiary jest urzeczywistnienie spotkania z Jezusem Chrystusem w Duchu, aby dotrzeć do Ojca Jego i naszego, i móc Go doświadczyć”.

Wspomniało się już o znaczeniu pytań, którymi kończy się każdy z trzech rozdziałów „Instrumentum”. Przesłane przez episkopaty całego katolickiego świata odpowiedzi na te pytania dostarczą bardzo konkretnego materiału do dyskusji synodalnych. Pytania są tak skonstruowane i treściowo tak dobrane, żeby przekazywały wiedzę konkretną i oczekiwaną od kierownictwa Synodu. Unika się w ten sposób ewentualnego rozmijania się z tematem i niepotrzebnej straty czasu.

### **Zakończenie**

Wszelkie przedsięwzięcia ewangelizacyjne to nasze próby wprowadzenia w życie nakazu misyjnego Jezusa. Radykalizm tego nakazu jest uwydatniony aż dwukrotnie: głoście Ewangelię:

- wszelkiemu stworzeniu
- idąc na cały świat.

To w związku z tym uniwersalizmem nakazu misyjnego „Instrumentum” zajmuje się potrzebą objęcia także dzisiejszych pogan ewangelizacją. Chodzi tu o ludzi, którzy znają Boga tylko jakby z oddali; ich dotychczasowi bogowie ich nie zadawalają. Niech mają możliwość modlenia się do jeszcze nieznanego Boga, nawiązują przez to łączność z prawdziwym Bogiem, wspomina się także agnostyków i ateistów. „Należy szukać wszelkich sposobów, by nawiązać również z nimi dialog”. Wypełnienie tak sformułowanego nakazu misyjnego przekracza ludzkie możliwości. Dlatego Jezus obiecuje przyszłym ewangelizatorom aż potrójną pomoc:

- ześle Ducha Pocieszyciela, który nam otworzy dostęp do wszelkiej prawdy;
- sam będzie z nami aż do skończenia świata;
- zapewnia nas, że bramy Jego Kościoła nigdy nie zostaną zniszczone przez moce ciemności.

Warto przypomnieć, że nakaz misyjny Jezusa Chrystusa swym uniwersalistycznym sformułowaniem nawiązuje niejako do tych oto słów z Księgi Izajasza: „Rozszerz przestrzeń swojego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania ... wydłuż twe sznury ... Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo...” (54, 2-3).